

UZASADNIENIE

Wyrokiem uzupełniającym z dnia 23 lutego 2015 r., wydanym w sprawie z powództwa K. G., A. M., T. K., A. B., A. Ł., M. K., I. M., E. Ł., W. I., J. M., B. H., B. Z. i G. E. przeciwko Z. C. i A. N. z udziałem interwenienta ubocznego Miasta Ł. o opróżnienie lokalu mieszkalnego i zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od Z. C. na rzecz powodów solidarnie kwotę 17.389,04 zł, oddalił powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w sprawie o zapłatę wobec drugiej pozwanej i przyznał pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu Z. C. kwotę 2.952,00 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, nie obciążając pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów procesu ani nie obciążając stron kosztami interwencji ubocznej Miasta Ł..

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 27 lipca 2004 r. pomiędzy ówczesnym zarządcą nieruchomości a Z. C. została zawarta na czas nieokreślony umowa najmu lokalu Nr (...) znajdującego się w budynku położonym w Ł. przy ul. (...). Pismem z dnia 20 grudnia 2007 r. pozwanego wezwano do uregulowania zaległości czynszowych w ciągu miesiąca, wskazując, że w przeciwnym razie umowa najmu zostanie wypowiedziana. Pismem z dnia 16 maja 2008 r. najem wypowiedziano ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2008 r. W przedmiotowym lokalu zamieszkują obecnie oboje pozwani, a zadłużenie czynszowe wynosi 17.489,04 zł. Z. C. jest bezrobotnym bez prawa do zasiłku, choruje, miał trzy udary, ma problemy z wymową, mobilnością i czuciem w prawej ręce. A. N. jest bezrobotna bez prawa do zasiłku, choruje na serce, miewa utraty przytomności. Pozwani pobierają zasiłki socjalne w łącznej kwocie 456,00 zł.

Sąd wydał przedmiotowe orzeczenie w trybie art. 351 § 1 k.p.c. po złożeniu przez powoda wniosku o uzupełnienie wcześniej wydanego wyroku w związku z nieprecyzowaniem całości objętych pozwem roszczeń. Żądanie zapłaty skierowane wobec Z. C. uznano za zasadne, mając na uwadze, że pozwany przyznał, iż ma zadłużenie czynszowe w wysokości określonej w pozwie, choć równocześnie jego pełnomocnik kwestionował roszczenie co do wysokości. Sąd uznał za wystarczający w tej kwestii dowód z załączonej do pozwu karty najemcy, której wadliwości pozwany nie próbował nawet wykazać, a jednocześnie nie przedstawiono jakiegokolwiek dowodu wpłaty, który mógłby świadczyć o częściowym choćby zaspokojeniu dochodzonego długu. Badając jednak zasadność żądania co do wysokości objętej pozwem należności, Sąd zauważył, że powód wskazał, że kwota ta jest różnicą pomiędzy całością zadłużenia wynoszącą zgodnie z kartą najemcy 33.512,10 zł a kwotą zasądzoną we wcześniejszym nakazie zapłaty, czyli 16.123,06 zł. Różnica ta to w rzeczywistości 17.389,04 zł, nie zaś 17.489,10 zł, wobec czego powództwo oddalono co do kwoty 100,00 zł, uwzględniając je w pozostałej części.

Sąd umorzył postępowanie wobec A. N. na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., która stała się pozwaną z mocy art. 15 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.), ponieważ powód nie kierował przeciwko niej powództwa o zapłatę, a więc wydanie wobec niej wyroku w tym zakresie byłoby niedopuszczalne. W oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążono pozwanych kosztami procesu i kosztami interwencji ubocznej, ponieważ znajdują się oni w trudnej sytuacji finansowej. Na podstawie § 19 i § 6 pkt. 5 w związku z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) przyznano pełnomocnikowi Z. C. zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany Z. C., zaskarżając go w części zasądzonej roszczenie i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie w całości powództwa skierowanego przeciwko skarżącemu oraz o zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu w postępowaniu apelacyjnym, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji bezkrytyczne oparcie się na karcie

najemcy, podczas gdy pozwany podnosił, że powodowie nie wykazali roszczenia co do wysokości ani co do okresu, za który domagają się zapłaty;

- naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy prawidłowo i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy stwarzał podstawy do przyjęcia, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za rozłożeniem zasądzonego świadczenia na raty;
- naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że to pozwany winien wykazać wysokość należności przysługującej powodom.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zauważył ponadto, że nie jest jasne, jakiego okresu czasu dotyczy dochodzone roszczenie i nie wynika to z przedstawionej karty najemcy. Nie zostało także wyjaśnione, za jaki okres zasądzono od skarżącego należność czynszową nakazem zapłaty z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie III Nc 984/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, co wydaje się istotne, zważywszy, że Sąd ustalił wysokość zasadnego roszczenia jako różnicę pomiędzy kwotą wynikającą z karty najemcy a zasądzoną nakazem sumą. Autor apelacji podniósł, że brak precyzyjnego określenia przez powodów okresu, za jaki dochodzą od niego zapłaty, uniemożliwia mu ustalenie, czy roszczenie się przedawniło i czy mógłby podnieść stosowny zarzut w tym zakresie.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona przez pozwanego apelacja skutkowałą wydaniem przez Sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy uchybił swoim obowiązkom i zaniedbał wezwania powodów do należytego sprecyzowania dochodzonego roszczenia. Z art. 187 § 1 pkt. 1 k.p.c. wynika, że pozew musi zawierać dokładnie określone żądanie oraz podstawę faktyczną powództwa, a zatem przy dochodzeniu roszczeń pieniężnych powód winien wskazać nie tylko kwotę, jakiej się domaga, ale także precyzyjnie określić, z jakiego tytułu jej dochodzi. Ma to zasadnicze znaczenie przy określaniu zakresu zawisłości sporu, orzekania i powagi rzeczy osądzonej, ponieważ Sąd nie może rozpoznawać ani orzekać o czym innym niż żądał powód, w większym rozmiarze, ani też w oparciu o inną podstawę faktyczną niż wskazana przez autora pozwu. Bez sprecyzowania tych kwestii we wstępnej fazie sprawy postępowanie nie może się toczyć w sposób prawidłowy, ponieważ prowadzi to do sytuacji, w której Sąd nie ma niewątpliwej wiedzy, o czym właściwie orzeka, a pozwany nie wie, przeciwko jakiemu roszczeniu ma podnosić ewentualne zarzuty.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził od skarżącego kwoty 17.489,04 zł tytułem „czynszu za zajmowany lokal”, nie wskazując jednak, jakiego okresu dotyczy ta należność, a podając jedynie, że jest to różnica pomiędzy sumą wynikającą z przedstawionej karty najemcy i kwotą zasądzoną załączonym do pozwu nakazem zapłaty. Nie jest to roszczenie należycie sprecyzowane, ponieważ bynajmniej nie jest indyferentne dla wyznaczenia granicy rozpoznania sprawy określenie przez stronę ram czasowych okresu, za który powód domaga się od pozwanego należnego według niego świadczenia. Zgodnie z twierdzeniami pozwu, Z. C. ma obowiązek zapłacić na rzecz powoda kwotę 17.489,04 zł z tytułu korzystania z zajmowanego lokalu, jednak nie bez znaczenia dla toku rozpoznania sprawy i jej ostatecznego rozstrzygnięcia jest to, czy powodowie twierdzą, że ta kwota należna jest im w związku z zajmowaniem lokalu np. za okres ostatnich dwóch miesięcy przed wniesieniem pozwu, czy też, powiedzmy, za lata 2005 – 2008 – są to dwa zupełnie różne roszczenia i odmienny będzie w każdym z tych przypadków zakres okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również zakres zarzutów, którymi może bronić się pozwany. Można przypuszczać, że Sąd Rejonowy przyjął milcząco założenie, iż strona powodowa dochodzi zapłaty za jakiś bliżej niesprecyzowany okres czasu, który rozpoczął się bezpośrednio po nieznanym mu dniu zakończenia okresu, za jaki dochodzono roszczeń w postępowaniu, w którym wydano nakaz, a zakończył się wraz z końcem 2013 r., na którą to chwilę określona jest wysokość należności w przedstawionej karcie najemcy. Założenie takie nie znajdowało oparcia ani w pozwie ani w innych twierdzeniach powodów zaprezentowanych w toku procesu, a Sąd – jak się wydaje – wywiódł je samowolnie

z faktu dochodzenia przez powodów kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy całością zadłużenia a kwotą zasądzoną nakazem.

Zdaniem jednak Sądu odwoławczego, Sąd meriti wykroczył jednak w ten sposób poza zakres swoich kompetencji, precyzując za powodów żądanie ich pozwu w sytuacji, gdy nie było ono jasno określone, na co w toku postępowania zwracał uwagę pełnomocnik pozwanego. Skarżący słusznie podniósł, że zakres twierdzeń powodów nie dawał do tego podstawy. Brak sprecyzowania roszczenia w opisywanym zakresie nie pozwalał jednoznacznie zweryfikować, czy strona powodowa nie domaga się świadczeń choćby w pewnym zakresie tożsamy (należnych za ten sam okres) z tymi, które objęte zostały już treścią nakazu zapłaty z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanym w sprawie III Nc 984/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, a tym samym związaną z wydaniem tego orzeczenia powagą rzeczy osądzonej. Nie ulega wątpliwości, że tę kwestię Sąd winien był wyjaśnić z urzędu, a na to pytanie nie daje wystarczającej i jednoznacznej odpowiedzi stwierdzenie, że dochodzona kwota odpowiada różnicy pomiędzy całością długu wynikającego z karty najemcy i sumą zasądzoną nakazem. Po drugie, brak precyzyjnego określenia żądania pozwu utrudnił pozwanemu ewentualną obronę w toku procesu, ponieważ z całą pewnością zależy ona od tego, czego właściwie i z jakiego tytułu domaga się strona powodowa. Jak trafnie zauważył skarżący w uzasadnieniu apelacji, niewskazanie, z jakim okresem zamieszkiwania przez niego w lokalu powodowie wiążą swoje roszczenia, nie pozwoliło mu na określenie chwili wymagalności tego roszczenia, a tym samym na podniesienie ewentualnego zarzutu przedawnienia, który mógłby okazać się uzasadniony, gdyby strona powodowa w rzeczywistości żądała zapłaty należności za okres odległy czasowo.

Sąd I instancji poprzestał na ustaleniu, że Z. C. ma do zapłacenia zadłużenie w wysokości określonej w pozwie – opierając się przy tym na oświadczeniu samego pozwanego – jednak bez sprecyzowania dochodzonego roszczenia przez powodów w rzeczywistości nie był w stanie stwierdzić, czy dług, o którym mówił pozwany, odpowiada właśnie dochodzonemu roszczeniu. Nie można zapominać, że już z samych twierdzeń powodów opartych na zapisach karty najemcy wynika, iż Z. C. jest zobowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej wyższej kwoty, a mianowicie 33.512,10 zł, przy czym część tego długu została już stwierdzona tytułem wykonawczym; przesłuchiwany pozwany nie sprecyzował, o której części długu mówi. Nawet zresztą, gdyby okazało się – do czego ustalenia Sąd meriti nie miał żadnych podstaw – że powód, formułując żądanie pozwu, i pozwany, zeznając przed Sądem, mieli przypadkowo na myśli należność za ten sam okres, oznaczałoby to tylko tyle, że Z. C. nie podnosi zarzutu spełnienia tego świadczenia, natomiast aktualna pozostałaby całość powyższych wywodów, a uchybienia popełnione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zostałyby w jakiegokolwiek mierze usanowane.

Przedstawiona argumentacja jasno wskazuje na to, że Sąd Rejonowy, zaniechawszy zobowiązania powoda do sprecyzowania zakresu roszczenia – i to mimo zarzutów w tym zakresie podnoszonych przez stronę pozwaną – w rzeczywistości nie miał wiedzy, co jest przedmiotem postępowania rozpoznawczego i o jakim roszczeniu orzekał, czego nie można zakwalifikować inaczej niż jako nierozpoznanie istoty sprawy. Uzasadnia to wydanie orzeczenia kasatoryjnego w oparciu o art. 386 § 4 k.p.c. w zakresie, w jakim wyrok został zaskarżony, a więc co do kwoty 17.389,04 zł i co do rozliczenia kosztów procesu pomiędzy skarżącym a innymi uczestnikami procesu; wobec tego, że sprawa ponownie będzie toczyła się przed pierwszą instancją, wydane rozstrzygnięcie implikowało uchylenie orzeczenia także w części przyznającej pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za ten etap postępowania. Rozważenie zasadności pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów jest w tej sytuacji zbędne. Ponowne rozpoznawanie sprawy Sąd I instancji rozpocznie od wezwania powodów do sprecyzowania dochodzonego roszczenia o zapłatę poprzez wskazanie, z jakiego tytułu domagają się kwoty będącej przedmiotem postępowania, w szczególności, w związku z jakim okresem korzystania z lokalu przez pozwanego to roszczenie się wiąże – pod rygorem zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt. 6 k.p.c. Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiono Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.